

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Codziennne pismo polityczne i gospodarcze

Adres Redakcji i Administracji: Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego 18. Telefon Nr. 10-21. Skrzynka poczt. 1355. Konto P. K. O. Nr. 141-734.

<p>KINO-TEATR CZARY w Piotrkowie</p>	<p>Największy film dżunglowy jaki kiedykolwiek stworzono z niezrównanym BUSTEREM GRABBE w roli tytułowej p.t. TARZAN Nieustraszony W rolach głównych Jacqueline Wells i inni</p>	<p>Początek o godz. 6, w niedziele i święta o godz. 4 p. p. Nad program aktualności dźwiękowe</p>	<p>KINO-TEATR NOWOŚCI w Piotrkowie</p>	<p>Dziś dawno oczekiwany polski film p. t. PRZEBUDZENIE W rolach głównych Zofja Nakoneczna, Janina Macherska, Al. Zelwerowicz, St. Jarczyk, K. Junosza Stępowski, Igo Sym, Wł. Walter, St. Sielański i B. Sikiewicz</p>	<p>Początek o g. 6 p.p. w niedziele i święta o godzinie 4 p.p. Nad program Tygodnik aktualności</p>
---	---	---	---	--	---

Na froncie wyborczym

Prezes Rady Ministrów Walery Sławek o wyborach

Prezes Rady Ministrów Walery Sławek przyjął redaktora „Nowin” (gazeta ściennea przeznaczona dla wsi) któremu na zapytanie: „Jaka będzie przy obecnych wyborach agitacja?” odpowiedział: Najlepiej żadna. Wyborcy sami będą wiedzieli, do którego z kandydatów mają oni największe zaufanie. Agitacja mogłaby tylko zamącić ten zdrowy sąd. Zśród kandydatów człowiek porządny i skromny nie będzie siebie chwalił, a innych oczerniał; taki zaś co będzie to robić, napewno najmniej na zaufanie zasługuje. Do pracy w Sejmie trzeba ludzi sumiennych i spr-

Motoryzacja kolei

Z wprowadzeniem w przyszłym miesiącu, jesiennego rozkładu jazdy zostaną uruchomione nowe pociągi motorowe na kilku liniach P. K. P.

W nowym jesiennym rozkładzie jazdy przewidywana jest również i para pociągów motorowych na linii Warszawa-Katowice i 3 pary dotychczas kursujących pociągów motorowych na linii Warszawa-Lódź, które obsługują wagony 4 oświowe, o szybkości max. 120 km. godz.

Co się tyczy dalszej motoryzacji P. K. P., należy zaznaczyć, że nasze fabryki wagonów pracują obecnie w przyspieszonym tempie nad wykończeniem jeszcze 23-ch wagonów motorowych, które mają być gotowe w końcu bieżącego i na początku przyszłego roku.

W Piotrkowie

MÓWIĄ ŻE...

... na p. G. wieś głosować nie będzie bo go nie zna, a miasto głosować nie będzie bo go nie chce.

Szczyście Marcysi
(Dokończenie)

Zdziwiła się czasem Marcysia, gdy zamiast dotychczasowego „dzień dobry pannie Marcysi” rzeźnik, piekarz, czy inni okoliczni znajomipoczekli doniej mówić „dzień dobry pani Strzemienko”. Marcysia robiła się wtedy strasznie sroga i każdemu ostro i hardo odpowiadała: Zadna pani Strzemienko ni jaka nie jestem, jeno panna, panna Marcysia jestem i pannom Marcysiom ostane i zapamiętajcie to sobie jeden z drugim!

A że cuda na świecie przytrafiają się i ludziom maluczkim, przesto i nasza Marcysia na stare lata cudu się doczekała. Przez długie lata trzymała razem z dozorcą Janem, ze starym Pietrzakiem, co w suterenie zakład szewski prowadził i z Makierką Katarzyną ówiarke loterii klasowej i nareszcie doczekała się wygranej w sumie aż 2000 złotych na swoją część. Marcysia wygraną loteryjną wiele się uradowała, a że to dziś się porą wiosenna, to i tęsknie biedała poczęła, że ot taki szmat pieniędzy posiada, sama jest jak palec na tym Bozym świecie, a z Kajetanem toby już napewno lepiej uradziła, co zrobić z wygraną gotowizną.

Z poradą swoich dawnych służbodawców kupiła Marcysia radio trzylampowe i odstąpiła od rana do nocy starowinka siedziała w swej izdebce na poddaszu, zasłuchana w głosniku radjowym. Czasem i zdrzemnęła się biedulka i tak całą noc nawet przespiała w fotelu przy swem kochanem „radioju”.

Pewnego razu Marcysia usiadła przy stoliku przed małym okienkiem mansardowej izdebki i drzącą ręką poczęła mozolnie kreślić litery na arkuszu papieru listowego. Po długich mazałach i trudach wymalowała ot taki list do Dyrekcji Polskiego Radja:

„Prześwićcie Radjo, jako że jeźdem goronca amadora i ciągiem ino słuchajonca radjo takżesamo poweim że byłabym wieny szczeniśliwa o wiele mój Kajetan by się znalazł. A z tem Kajetanem to jest tak — w roku Pańskiego 1895 opuścił mnie zdradziecko Kajetan Brzytewka fachowy fryzjer, co go pokochałam mojom pierwszom dziewczynskom miłościom. Faktycznie błagam Prześwićcie Radjo szukajcie tego zdrójce wiarołonnego co mnie ze sierotę zrobił, może na moje stare lata jeszcze zobacze tego Kajetana, com go tak kochała i nijak zapomnieć nie mogła. Aby Radjo dokumentnie poszukato jeszcze powiem, że to chłop był postawny wysoki, brunet, z przedziałkiem na lewe ucho, pachniał zawsze olejkim różanem, a krawat wiał czerwonny w żółte kropki. Za szukanie masowe zapłace co się przynależy, bo jestem żedna taka sobie, jeno Marcysia Strzemienko, emerytowana panna służąca... (C.P.C.)

Jak bieda to do żyda

Opowiadają w Piotrkowie, że pewna grupa jednego kandydata swróciła się do przedstawicielstwa różnych ugrupowań żydowskich z prośbą o agitowanie w czasie wyborów na rzecz swego kandydata.

Przedstawiciele żydostwa piotrkowskiego oburzili się podobno na tę propozycję twierdząc, że w czasie wyborów do Rady Miejskiej w Piotrkowie ów kandydat jako kierownik obywatelskiego komitetu wyborczego dopuścił w charakterze środka propagandowego afisz wyborczy wyobrażający ortodokse żyda prowadzącego na pasku psa, który miał wyobrażać P. P. S.

Nic dziwnego, że ten środek agitacyjny, aczkolwiek podobal się niektórym, był poniżej krytyki i wywołał oburzenie wśród przedstawicieli obozu prorządowego bowiem — jak wiadomo — sfery oficjalne nie zwalczają lojalnego odłamu społeczeństwa żydowskiego.

Obecne zabieganie o głosy żydowskie ze strony tego p. a. n. a jest trochę śmieszne i zakrawa na ironję. Nie można bowiem, kogoś obrażać równocześnie wyciągać doń rękę! Kto chce uchodzić za antysemitę ten nie może i nie powinien kłaniać się żydom gdy ich potrzebuje. Owa grupa podobno nawet protegują pewnego żydowskiego wydawcę celem perfidnego podszycania się pod naszą firmę i wydawania na okres wyborczy Dziennika Narodowego i Dziennika Tomaszowskiego, któryby na przekór nam popierał ich faworyta. Na tej brudnej robocie każdy się pozna. Dziennik „Narodowy” wydawany przez naszego konkurenta w sposób podstępny nie uratuje plajtujących głosów ani nie przyspieszy laurów po-

Nowe ceny

Z dniem dzisiejszym obowiązują ceny na następujące produkty: słonina 2 zł za kgr. sadło 2 zł za kgr. szmalce 2.40 za kgr.

Kronika Filmowa

„NOWOŚCI” — **Przebudzenie**. Film ten zjawil się w kinematografii polskiej już po przebudzeniu się drżmiących doniedawna jej sił, możliwości wybiecia się jej na czoło wszechświatowej produkcji filmowej. Dziś z dumą oglądamy w niczem nie ustępujące pierśniewstwa wartości obrazu polskie.

„Przebudzenie” zrealizowane przez A. Forda z polskimi siłami aktorскими, należy do typu filmów, które nie tylko wskazują, iż starano się dobrze interesującą, cenną treść ale i poświęcono wiele pracy nad jej ujęciem technicznym. Stąd mniej więcej do środka „Przebudzenia” oglądamy naprawdę ładne sceny i mnóstwo fotomontaży. Ekspresja początkowych zdarzeń akcji budzi także w widzu moc refleksji; pobudza do intensywnego przejęcia się dola święto upieczonęj maturzystki i niezliczonęj rzeszy bezrobotnych.

W końcowych scenach filmu przeżycia bohaterów są na 100 proc. filmowemi i mocno przypominają zakończenia kilku z wcześniejszych i średnich lat pracy pisarskiej powieści M. Rodziewiczówny np. Anima Filis, lub Czahary.

Przebudzenie zaliczyć trzeba do wartościowych filmów. Słp.

Duet wokalny murzyńskich rewellersów

Przyjemne chwile rozrywki znajdzie radjosluchacz dnia 27 b.m. o godz. 19.30. Będzie to mianowicie audycja z płyt dowiejnych i zabawnych piosenek w wykonaniu duetu: Laybon — Johnston, murzyńskich słynnych rewellersów.

Czarodziejski flet—Mozarta

W koncercie symfonicznym Orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota dn. 27. VIII. o godz. 21.30 wystąpi jako solistka pianistka Maryla Jonaszówna. Artystka wykona koncert Mozarta Es-Dur, to prawdziwe arcydzieło muzyki fortepianowej. Poza tem w programie uroczą uwerturę, także Mozarta, do op. „Czarodziejski flet”, Haydna i t. p.

Na szachowym polu walka wre

W dniach od 16 do 31 sierpnia odbędzie się w Warszawie Olimpiada Szachowa z udziałem przedstawicieli 22 państw. Polskie Radjo, pragnąc udostępnić radjosluchaczom szachistom bezpośrednie zapoznanie się z przebiegiem turnieju, oraz dać im możliwość śledzenia na własnej szachownicy przebiegu najciekawszych rozgrywek, transmitować będzie w dn. 27. VIII o godz. 21.10 szereg fragmentów drużynowego turnieju męskiego i turnieju pań o mistrzostwo świata.

Turniej ten będzie rewją najlepszych szachistów świata z dr. Alechimem — mistrzem świata — występującym w barwach francuskich, na czele.

W turnieju pań o mistrzostwo świata udział wezmą mistrzynię szeregu państw z dotychczasową mistrzynią świata Verą Meczyk, obywatelką Czechosłowacji na czele.

Na falach eteru

Podręcznik gimnastyki radjowej

Któż z radjosluchaczy nie zna sympatycznego głosu kpt. W. Dobrowolskiego, budzącego wszystkich śpiących rzeżwym wezwaniem do gimnastyki porannej? Ten punkt programu Polskiego Radja spotkał się z ogromnem uznaniem wśród amatorów radja, którym jednak nie wystarczyła lekcja wyłącznie poranna. Na skutek licznej korespondencji Kpt. W. Dobrowolski zgodził się wydać oddzielną książeczkę, zawierającą całkowity program gimnastyki „radjowej” i oto ukazuje się nakładem Głównej Księgarni Wojskowej

Radjowe lekcje języka francuskiego

W sobotę dn. 7. IX. Polskie Radjo wznawia lekcje języka francuskiego dla słuchaczy. Lekcje przez radjo odbywać się będą w każdą sobotę od godz. 16-ej.

ZZZ głosuje

Wczoraj odbyło się bardzo liczne zebranie ZZZ w Piotrkowie, na którym mec. Owczarek i p. Gierymski namawiali do głosowania na jednego kandydata t. j. p. Gierymskiego. Znany działacz strzelecki i wybitny adwokat mec. Nowak Bolesław, który wskazuje na enuncjację p. premiera Sławka sprzeciwił się tej agitacji i zalecił głosowanie na dwóch czołowych kandydatów. Obecni po wysłuchaniu mowy postanowili gremjalnie głosować, żadne inne uchwały co do osoby kandydatów jednak nie zapadły.

Jednolity typ

legitymacji szkolnych uprawniających zniżek kolejowych

Od dnia 1 września wprowadzone będą nowe jednolite legitymacje dla wszystkich szkół i uczelni będących na prawach szkół państwowych publicznych. Zastąpią one różne zaświadczenia matrykuły i legitymacje. Nowe legitymacje zapewnią jednolitość przy stosowaniu wszelkiego rodzaju ulg, pozwolą na lepszą kontrolę uprawnień. W okresie przejściowym dawne matrykuły i legitymacje oraz zaświadczenia zachowują ważność.

Tanie pociągi DO CZĘSTOCHOWY

Dziś w sobotę wyjadą z Piotrkowa 2 pociągi popularne do Częstochowy i zpowrotem za opłatą 3 zł 50 gr od osoby. Wyjazd o godz. 11.45 i 12.50. Karty uczestnictwa, które służą za bilet kolejowy wydaje tylko kasa stacji Piotrków.

Zagubiona legitymacja Funduszu Pośrednictwa Pracy w Piotrkowie na nazwisko Marjanny Euphas unieważniam

PRECZ Z TANDETA RADJOWA

Przysłowio mówi: za psie pieniądze, psy mięso jedzą
Dobre i solidnie wykonane radjo oraz sprzęt radjowy można nabyć tylko w firmie

„ELEKTRON-RADJO”
właściciel ST. SZYMAŃSKI Piotrków, Słowackiego 22

SUDORYN „AP. KOWALSKI” **POT** **I WÓD**

wystrzegać się naśladowictw.

proszk **KOWALSKINA**

WAG. ENL. F. PART. K. KOWALSKI WARSZAWA

Mordercy tramwajarza udają „świętych“ i wypierają się udziału w zbrodni

Sędzia śledczy powiatu warszawskiego przesłuchał wczoraj morderców tramwajarza ś. p. Bolesława Solińskiego, które-

Pasek żywnościowy!

Czynniki miarodajne zwróciły uwagę na niepokojący wzrost cen żywności, głównie mięsa w miastach. Walka z falą drożyzny żywności środków represyj administracyjnych zgóry skazana jest na niepowodzenie. To też co raz powszechniejszy jest w kołach zbliżonych do rządu pogląd, iż skuteczna walka z nieuzasadnioną falą drożyzny tylko wtedy będzie miała widoki powodzenia, jeżeli walkę tę podejmą solidarnie samorządy w oparciu o realny program, który znalazłby zrozumienie i poparcie koł rządowych.

go w bestjański sposób zamordowano na szosie pod Nową Wsią.

Mordercy nadal wypierają się udziału w zbrodni, jednak dochodzenie obala ich mętne wywody.

Milke, na którym ciąży bezpośredni zarzut morderstwa ma na sobie ślady walki z ofiarą. Neiszczęśliwy tramwajarz, broniąc się przed ciosami bagnetu, uderzył mordercę w lewe oko, które zsiniało i napłynęło krwią. Twarz Milkego, krepęgo mężczyzny o ponurym, odpychającym wyglądzie, jest pełna zadrapań i siniaków.

Spośród morderców nie traci do tej pory rezonu Buchstajin. Podaje on szereg sprzecznych z sobą faktów, co fa, poczem znów potwierdza. Trzeci ze zbrojów Grzywacz, załamał się zupełnie.

Po sprawdzeniu kartotek, okazało się,

że mordercy tramwajarza nie byli dotąd karani. Wśród okolicznych mieszkańców cieszyli się jednak jaknajgorszą opinią. Organizowali ostatnio wyprawę złodziejskie. Dowody rzeczowe, w postaci skrawionego ubrania Buchstajina i koszuli Milkego — przesłano do analizy.

Dzisiaj mordercy zostali skonfrontowani szeregiem świadków. Przesłuchanie trwa.

6 miesięcy aresztu za cudzy paszport

Wolf Mutczyn, wielokrotnie karany za działalność wywrotową, postanowił po opuszczeniu murów więzienia zakonspirować się całkowicie i wpaść na następujący pomysł. Miano wicie Mutczyn postanowił wyrobić sobie fałszywy dowód osobisty, ale ja ko dokument autentyczny, wydany przez władze.

Mutczyn skorzystał z tego, że w tym czasie w szpitalu więziennym przebywał ciężko chory na płuca ko-

Kto będzie następcą ś. p. plk. Głogowskiego

Jak słycać stanowisko szefa gabinetu wojskowego P. Prezydenta R. P. obejmie plk. dypl. Kazimierz Schally, dotychczasowy dowódca piechoty dywizyjnej w Baranowiczach.

Plk. Schally b. legionista, odznaczony jest krzyżem Virtuti Militari V kl., krzyżem Niepodległości, orderem Polonia Restituta 4 kl., Krzyżem Walecznych (wielokrotnie) i złotym krzyżem zasługi oraz wielu innymi odznaczeniami.

ZE ŚWIATA

KATASTROFALNA POWÓDZ W CHINACH

Straty spowodowane przez wylew rzeki Żółtej obliczane są na 300 milionów dolarów. Liczba osób pozabawionych dachu nad głową wynosi 3 i pół miliona ludzi.

TRZECIA OFIARA

Podczas uprzątnięcia hali nr. 4, po porażce wystawy radowej w Berlinie wydobyto dziś zwłoki trzeciej ofiary katastrofy. Rozpoznano, że są to zwłoki kierownika wydziału reklamowego firmy Telefunken, Ericka Kesslera.

PRZYPOMNIĄ ZWYCIESTWO POD ADUĄ

W wywiadzie ze specjalnym wysłannikiem „Daily Telegraphu” cesarz Abisynji oświadczył, co następuje: „Ubolewałbym głęboko, gdyby wojna między Abisynją i Włochami wywołała interwencję innych mocarstw, jak to było w r. 1914. Naród mój posiada tyle odwagi, wytrzymałości i ducha, aby sam mógł wziąć na siebie ten ciężar. Gdyby jednak wysiłki pokojowe zawiodły, mam pełne zaufanie, że wojska moje powtórzą zwycięstwo pod Aduą.

ZGON B. PREZYDENTA GRECJI

Były prezydent republiki greckiej Konstantinos zmarł wczoraj rano. Pogrzeb odbędzie się na koszt państwa.

POGRZEB POSTA

W Los Angeles w obecności licznie zgromadzonych tłumów odbył się pogrzeb aktora Willy Roggersa, który zginął w katastrofie lotniczej wraz z Willy Postem. Jednocześnie w Maysville w stanie Oklahoma odbył się uroczysty pogrzeb Willy Post. W wielu stacjach 12 tysięcy kin przerwało przedstawienia na znak żałoby na 2 minuty, a stacje radiowe zawiesiły swoje audycje na pół godziny. Nad Nowym Jorkiem unosiło się 35 samolotów z żałobnymi wstęgami.

BELGJA POZWAŁA WYWOZIĆ BRONIE

W urzędowym dzienniku w Belgii ogłoszono dekret, wprowadzający licencję na wywóz broni i amunicji na okres do dn. 1 stycznia 1936 r.

ZABEZPIECZENIE KOLEI ABISYNSKIEJ

Rada kolei francuskiej Dżibutti-Addis Abeba zażądała od negusa, by linia kolejowa strzeżona była w razie rozpoczęcia działań wojennych między Włochami i Abisynją przez neutralne francuskie siły zbrojne.

Z KRAJU

B. PREZYDENT WE LWOWIE
W drodze z Truskawca przebywał we Lwowie b. Prezydent Rzplitej, Wojciechowski, który w godzinach popołudniowych wyjechał do Warszawy.

SKAZANIE DEFAUDANTÓW

W procie przeciwko 7 funkcjonariuszom stronnictwa narodowo-socjalistycznego w Gdańsku oskarżonym o sprzeniewierzenie znacznych kwot z funduszy partyjnych zapadł następujący wyrok: inspektor senatu Schwang — 2 lata ciężkiego więzienia, pracownicy biurowi Wroesch — 1 rok 8 mies. ciężkiego więzienia, Petke — 1 rok ciężkiego więzienia, Vack Dyck — 120 guld. grzywny, Kanefke — 80 guld. grzywny, oskarżeni zaś Klatt i Heinris zostali zwolnieni od winy i kary.

Z MIASTA

TARGOWISKO NA PLACU 3 KRZYŻY

Magistrat warszawski od dłuższego czasu dąży do usunięcia targowiska mieszczącego się w reprezentacyjnej dzielnicy miasta na placu Trzech Krzyży. Spór ten przeszedł wszystkie instancje, wreszcie dostał się pod obrady Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który w tych dniach ostatecznie orzekł, uchylenie decyzji nakazującej usunięcie targowiska. W motywach swego wyroku N. T. A. podkreślił, że gmina nie ma prawa wyłączenia na targowiska w rtoicy. Wyrok ten jest bolesnym ciosem dla zarządzeń miejskich, dążących do uporządkowania miasta. N. T. A. ma rację teoretyczną, praktycznie jednak rację ma magistrat. Obecność gwarnego, często brudnego targowiska w centrum miasta razi i nadaje historycznemu placowi Trzech Krzyży koloryt... malomiasteczkowy.

Najszybszy samolot świata

W czasie wielkiego święta lotniczego, organizowanego w Warszawie w dniu 14 i 15 września r. b. z okazji zawodów o puchar im. Gordon-Benneta odbędą się loty pokazowe najnowszych samolotów akrobacyjnych, mianowicie RWD i rekordowego P-24. Szczegółnie zainteresowanie wzbu-

dza start samolotu rekordowego, stanowiącego chlubę polskiej techniki lotniczej. Samolot ten wystawiony na ostatnich wystawach międzynarodowych wywołał powszechny entuzjazm, przedewszystkiem dlatego, że jest to najszybszy myśliwski samolot świata.

RADJO

SOBOTA, 24 SIERPNI

6.30 Pieśń poranna; 6.36 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 8.25 Wskazówki praktyczne; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.15 Płyty; 13.00 Chwilka dla kobiet; 13.05 Transm. ze Lwowa; 14.30 i 15.15 Płyty; 15.25 „Nasz handel morski”; 15.30 Słuchowisko dla dzieci; 16.00 Skrzynka techniczna; 16.15 Koncert solistów; 16.50 Transmisja z Wilna; 17.00 Koncert ork. P. R. 18.00 Poradnik sportowy; 18.10 Wiersz Artura Świnarskiego; 18.15 Chór mie-

szany „Halka” z Podgórze; 18.30 Przegląd wydawnictw; 18.40 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy”; 18.45 Płyty; 19.05 Program na niedzielę; 19.30 „Nasze pieśni”; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Przegląd wydawnictw rolniczych; 20.10 Transm. ze Lwowa; 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski”; 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy; 21.30 P. Czajkowski; Francesca da Rimini. 22.00 Wiadomości sportowe; 22.10 Kukulka wileńska; 22.30 Mała ork.

Opłaty od samochodów niższe! Od pojazdów konnych — podwyższone

Szczegóły rozporządzenia Rady Ministrów
Zmiana opłat na rzecz Państw. Funduszu Drogowego, którą uchwalila — jak wiadomo — Rada Ministrów na ostatnim swem posiedzeniu — wchodzi w życie 1 września r. b.

Rozporządzenie Rady Ministrów przewiduje następujące zmiany:

POJAZDY MECHANICZNE

1) opłatę od pojazdów mechanicznych, ciężarowych i traktorów używanych do zarobkowego przewozu towarów, ustalona w wysokości 35 zł. od każdego 100 kg wagi własnej, obniża się do 20 zł.

2) opłatę od pojazdów mechanicznych, używanych do zarobkowego przewozu osób poza obszarami jednej gminy: ustala się w wysokości 100 zł. od każdego miejsca w pojeździe przeznaczony dla podróżnego — znosi się. Ustalona w wysokości 40 gr. od każdego miejsca w pojeździe przeznaczony dla podróżnego, za każdy kilometr dziennego przebiegu, podwyższa się do 50 gr. a dla pojazdów kursujących na drogach gruntowych obniża się do 30 gr.; na liniach nowych, na które dotychczas nie były udzielane koncesje stawki powyższe obniża się do połowy na przeciąg jednego roku od daty otwarcia linii; opłata ta w żadnym przypadku nie może przekroczyć 150 zł. od jednego miejsca.

3) opłatę od pojazdów mechanicznych, używanych doraźnie do zarobkowego przewozu osób poza obszarami gminy: a) ustalona od pojazdów posiadających do 6

miejsce dla podróżnych, w wysokości 100 zł. od każdego z tych miejsc — obniża się do 75 zł. b) ustalona od pojazdów, posiadających więcej niż 6 miejsc dla podróżnych, w wysokości 200 zł. od każdego z tych miejsc — obniża się do 150 zł.

POJAZDY KONNE

4) opłatę od pojazdów konnych z wyjątkiem używanych doraźnie ustalona w wysokości 20 zł. od każdego miejsca, przeznaczony dla podróżnego podwyższa się do 40 zł. dla pojazdów, posiadających do 4-ch miejsc dla podróżnych i do 60 zł. dla pojazdów posiadających więcej niż cztery miejsca dla podróżnych. Stawki powyższe obniża się do połowy dla pojazdów kursujących na drogach gruntowych.

5) opłatę od pojazdów konnych używanych do zarobkowego przewozu towarów poza obszarami jednej gminy ustalona w wysokości 9 zł. od każdego 100 kg. nośności podwyższa się do 10 zł. a dla pojazdów kursujących na drogach gruntowych obniża się do 5 zł.

ROWERY

6) Rowery z przyczepnymi motorami o pojemności cylindrów do 100 cm. sześć, zwalnia się od opłaty.

7) Od pojazdów mechanicznych i przyczepek dla kołach z obręczami pneumatycznymi opłata ustalona z uwzględnieniem obniżek, wprowadzonych rozporządzeniem niniejszym podlega podwyżce o 10 proc.

Zwłoki tragicznie zmarłej szachistki angielskiej przewieziona będą do Londynu

Dowiadujemy się, że konsul angielski w Poznaniu otrzymał od meza tragicznie zmarłej na lotnisku cywilnym w Poznaniu Angielki ś. p. Stevenson telegram, w którym prosi o poczynienie wszelkich przygotowań, celem przetransportowania zwłok do Londynu. Rozważana jest w związku z tem możliwość przetransportowania zwłok samolotem z Poznania do Gdyni skąd zabrały je statek pasażerski - towarowy. Z powodu braku w samolocie odpowiedniego miejsca na pomieszczenie trumny, nie wiadomo jednak

czy projekt ten zostanie zrealizowany. O ileby zwłoki nie zostały przetransportowane samolotem do Gdyni, wówczas wyślana zostanie koleją, poczem statek „Lech”, który w dniu 29 b. m. udaje się do Londynu, zabrały zwłoki na pokład.

Obecnie zwłoki tragicznie zmarłej Angielki znajdują się w specjalnej chłodni zakładu medycyny sądowej. Na trumnie ś. p. Stevensonowej złożony z polecenia jej przyjaciela p. Skanon, zamieszkałego w Warszawie pęk czerwonych róż p. Jaśkowiak, przedstawiciel Cooka.

Z FRONTU PRACY

NIEWYPŁACANIE ZAROBKÓW

Wczoraj wybuchł strajk w garbarni Temlera, przy ul. Okopowej 78. Fabrykant od dłuższego czasu zalega z zarobkami, wypłacając jedynie zaliczki. Rozgorzczeni robotnicy zastrajkowali i podjęli pracę dopiero po otrzymaniu zobowiązania, że zarobki będą w całości wypłacone w sobotę.

UMOWA ZBIOROWA DLA PRZEMYSŁU DZIANEGO W ŁODZI

W Łodzi odbyła się konferencja w sprawie umowy zbiorowej na przyszły sezon zimowy dla przemysłu dzianego. Wielki przemysł zaakceptował wszelkorozne warunki, nie stawili się natomiast przedstawiciele średniego i drobnego niezrzeszonego przemysłu. Inspektor wezwał przemysłowców do podpisania umowy zbiorowej do 11.9 br.

BOJKOT FIRMY „GAJEWSKI”

Jak potężna bronja w walce z wyzyskiwaczami kapitalistycznymi jest bojkot świata pracy, dowodzić może sprawa zatargu z firmą „Gajewski”, która w bezprzykładny sposób potraktowała robotników.



Ieszcze jeden dom się wali

4-piętrowa kamienica na Nowym Świecie zagrożona

Warszawa została wczoraj wieczorem zaalarmowana wieścią, że w samym centrum miasta, przy ulicy Nowy Świat 62, wali się niedawno nadbudowany 4 piętrowy dom. Wiadomość okazała się o tyle niecisła, że dom się nie zawalił. Natomiast zarysowały się ściany w mieszkaniach parterowych od frontu i w sklepach. Na miejscu wypadku zjawila się niezwłocznie komisja z urzędu inspekcyjno - budowlanego, która, po zbadaniu stanu niebezpieczeństwa, w porozumieniu z władzami administracyjnymi nakazała eksmisję mieszczących się od frontu sklepów.

Na rogu Nowego Świata i Ordynackiej do późna wieczór gromadziły się tłumy publiczności. Na zagrożonym odcinku ulicy wystawiony został posterunek policji, regulujący ruch, w ten sposób, że przed domem Nr. 62 tramwaje i wszystkie pojazdy poruszają się bardzo wolno, by nie powodować wstrząsów. Dzisiaj odbędzie się dodatkowe badanie zagrożonej kamienicy przez specjalną komisję.

Kamienicznicy czy hają na małe mieszkania

[K] Memorjał opracowany przez związki właścicieli nieruchomości w sprawie nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów zawiera żądanie wyjęcia z pod ochrony małych mieszkań przerobionych z mieszkań 4 pokojowych i większych. Poza tem memorjał proponuje skasowanie rozróżnienia domów przed i powojennych przy określaniu wysokości komornego.

W „100 Poćerhach” rozdają pieniądze

Jutro i pojutrze dwie wielkie zabawy w Lunaparku

Jutro odbędzie się zabawa p. t. „Królowa wyda e bal”. Kierownictwo imprezy położyło główny nacisk na stronę taneczną i w tym celu ufundowało szereg nagród pieniężnych pod postacią **KSIAŻECZEK P. K. O.** dla najlepszych par tanecznych. W niedzielę 25 b. m. odbędzie się impreza szczególnego rodzaju, a mianowicie będą tym razem uprzywilejowani mężczyźni, którzy staną do konkursów: 1) na najrzystojniejszego mężczyzny,

- 2) na najprzystojniejszego mężczyzny,
 - 3) na najokazalszą łysinę.
- Nagrody w powyższych konkursach wynoszą: dla pierwszego 50 zł., dla 2-ich dalszych konkursów po 25 zł. w postaci książeczek P. K. O. Jeżeli dodamy, że w obydwóch dniach będzie program artystyczny, to można mieć pewność, że, jak zawsze zresztą, tak i tym razem publiczność tłumnie dopisze. (kom).

ROSE MARIE

TO LUCY SZCZEPAŃSKA

Tak już nazywa cała Warszawa srebrystogłosa i czarującą bohaterkę wesołej historii romantycznej Frimla.

Dzisiaj codziennie **W OPERZE** Ceny miejsc od gr. 50 do zł. 5.

Czarno-biała selanka

Murzyn Jimmi Riste przed sądem grodzkim

Dzisiaj w sądzie grodzkim przy ul. Długiej odbędzie się ciekawa sprawa, wśród bywalców nocnych lokali warszawskich, popularny tancerz murzyn której bohaterami są, dobrze znani Jimmi Riste i młoda tancerka parkietowa Stefania Walczak, występująca pod pseudonimem Stella Ondra. Sprawa ma podłoże romantyczne. Afrykański murzyn i warszawska tancereczka poczuli do siebie gorącą sympatię i zamieszkałi razem. Po pewnym czasie „uczucie” czarnobiałej pary zaczęło słabnąć. Jimmi Riste wyjechał na tournée prowincjonalne. Po jego wyjeździe panna Walczak złożyła w urzędzie śledczym zameldowanie,

oskarżając murzyna o kradzież. Miał on rzekomo skraść Walczakównie kosztowną broszkę, nesesor, delikatną bieliznę damską i inne rzeczy. U murzyna przeprowadzono rewizję i znaleziono broszkę.

W czasie śledztwa Jimmi Riste do winy się nie przyznał, oświadczając, że broszkę otrzymał w prezencie, jako dowód „gorącej miłości”, zaznaczając przytem, że w jego ojczyźnie jest to bardzo często praktykowane.

Dzisiaj Jimmi Riste staje przed sądem, który będzie miał do rozstrzygnięcia trudną sprawę: czy tancerki dają kosztowne broszki jako dowód swego uczucia, czy też murzyni za-

Kronika Łódzka

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI

Michał Kołodziejczyk, 18-letni robotnik firmy „Lohrer” przy ul. Hipoteckiej, 6, uległ złamaniu lewego przedramienia. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala im. Prez. Mościckiego.

Robotnik firmy „Słubiński”, Andrzej

Ofiara szybkiej jazdy

Dzisiaj raon zmarł w szpitalu żydowskim — Lieberman, sprawca kaastrofy samochodowej na Nowolipiu. Lieberman spowodował zbyt szybkiej jazdy spowodował w ubiegłym tygodniu wypadek samochodowy, który pociągnął za sobą kilka ofiar sam zaś doznał zgniecenia klatki piersiowej.

Kłopski, zam. przy ul. Wrzesińskiej 36,

zatrudniony przy budowie domków na Rogach przy ul. Bohaterów, wskutek nadmiernego goraca zapaliły się odpadki w oddziale karbonizacyjnym — oraz zajęła się ochrona drewniana maszyny. Przybyłe 2 oddziały straży pożarnej, dzięki intensywnej akcji artunkowej, uniejszcwiły pożar w ciągu pół godziny.

POŻAR

W fabryce M. Fuksa i J. Góralskiego przy ul. Lipowej Nr. 45, wskutek nadmiernego goraca zapaliły się odpadki w oddziale karbonizacyjnym — oraz zajęła się ochrona drewniana maszyny. Przybyłe 2 oddziały straży pożarnej, dzięki intensywnej akcji artunkowej, uniejszcwiły pożar w ciągu pół godziny.

Prokurator nakazał zajęcie weksli wpiąconych za miejsce na cmentarzu

W swoim czasie głośna była sprawa gorszących zajęć na cmentarzu żydowskim w związku z pogrzebem właściciela kilku kamienic Zweigenhafta. Gmina żydowska zażądała za miejsce na cmentarzu 25.000 złotych, a następnie, kiedy rodzina zmarłego nie zgodziła się na te warunki i postanowiła zwłoki pochować na cmentarzu bródnowskim, zarządziła zamknięcie bramy tego cmentarza, by nie dopuścić do pogrzebu. Wreszcie po interwencji władz bezpieczeństwa, gmina zgodziła się na przyjęcie 12.000 złotych, na poczet czego rodzina część wpłaciła gotówką, a część weksłami. Jednocześnie córki zmarłego kamienicznika za pośrednictwem adw. Magalaffa złożyły skargę prokuratorowi Sądu Okr. o usiłowanie weksli pod groźbami nie-

pochowania zwłok. W wyniku toczącego się w tej niepowodzonej sprawie dochodzenia, prokurator Firstenberg wydał dzisiaj zarządzenie zajęcia weksli tytułem zabezpieczenia pretensyj rodziny zmarłego. Na skutek zlecenia władzy prokuratorskiej, policja śledcza przeprowadziła rewizję, w wyniku której wszystkie weksle rodziny Zweigenhaftów zajęto i przekazano do depozytu sądowego. Część weksli uległa zajęciu bezpośrednio w gminie żydowskiej, część w banku dyskontowym, dokąd gmina przekazała je na inkaso. Sprawa karna skierowana jest przeciwko trzem członkom zarządu gminy i dozownikowi cmentarnemu Kammerowi, Lernerowi i Feingoldowi, którzy bezpośrednio załatwiali sprawę pogrzebu zmarłego kamienicznika.

Statkiem w górę Wisły Wycieczka Zw. Strzeleckiego

Zarząd i Komisja Związku Strzeleckiego Oddz. Czyste, pod protektorem Prezesa tegoż Oddziału p. Tadeusza Karszo-Siedleńskiego, organizuje dla swych członków i zaproszonych gości w dniu 25 sierpnia r.b. wycieczkę statkiem w górę Wisły. Wycieczka zapowiada się b. interesująco, gdyż organizatorzy przewidzieli cały szereg rozrywek i zabaw sportowych.

Podoficerowie przygotowują się do służby cywilnej

Na zlecenie Ministerstwa Spraw Wojskowych, Instytut Oświaty Pracowniczej przystąpił do organizowania doświadczalnych kursów dokształcających dla podoficerów zawodowych w celu przygotowania ich do objęcia posad w służbie państwowej, samorządowej, oraz w przedsiębiorstwach państwowych, ewentualnie prywatnych.

Organizacja kursów idzie po linii znalezienia ustawie emerytalnej, która zapewni podoficerom, po ukończeniu przez nich służby czynnej, otrzymanie od powiadających ich kwalifikacjom stanowisk w służbie państwowej lub samorządowej. Kursy organizowane są na zasadzie porozumienia Ministerstwa Spraw Wojskowych z poszczególnymi ministerstwami zależnie od rodzaju organizowanego kursu. Ogólne kierownictwo nad nimi sprawuje Wojskowy Instytut Naukowy - Oświatowy. We wrześniu r. b. zostanie ukończony pierwszy - dziesięciodniowy kurs prowadzony w Warszawie przez Instytut Oświaty Pracowniczej dla podoficerów zawodowych, specjalizujących się do służby samorządowej.

Szewe zamordował kamasznika Stołek powodem bestjałskiego zabójstwa

Dwóch braci szewców z Łomży zasiała dzisiaj na ławie oskarżonych w Sądzie Apelacyjnym pod zarzutem zabójstwa, ofiarą którego padł sąsiad - kamasznik. Kamasznik, Ajzik, korzystając z nieobecności sąsiadów Kacmanów, zabrał sobie stołek kamaszniczy. Kiedy stary Kacman zjawił się w warsztacie i zobaczył, że niema stołka wszczął alarm. Na krzyki ojca nadbiegli dwaj synowie Moszek i Szulim. Odrazu podrażenia padły na Lewina, u którego istotnie znaleziono stołek. Lewin oświadczył, że odda stołek za pół godziny, kiedy skończy robotę. Wówczas bracia rzucili się na kamasznika. Wywiązała się bójka, w czasie której jeden z napastników chwycił szewski noż i wbił go wprost w serce Lewinowi. Lewin z nożem, tkwiącym w ciele przebiegł kilkanaście kroków i padł martwy na ziemię.

Sytuacja jego jest o tyle dramatyczna, że chcąc ratować jednego z synów, musi w swoich zeznaniach pograżać drugiego. Obronę oskarżonych wnoszą adw. M. Goldfarb. (S.)

Bezrobotny chciał przekupić kierownika w biurze pośrednictwa pracy

(K) Władze prokuratorskie sporządziły akt oskarżenia w sprawie o usiłowanie przekupienia urzędnika państwowego. Robotnik Fajwel Łokieć oskarżony jest o usiłowanie wręcze-

nia łapówki kierownikowi Biura Pośrednictwa Pracy Węgrowskiemu w postaci... damskiej puderniczki. Miał być to dar dla żony urzędnika wzamian za wyrobienie posady.

400 eks towanych w bieżącym miesiącu

(K) W pierwszej połowie sierpnia zaobserwował wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego wzrost zgłoszeń ze strony osób bezdomnych. Fakt ten tłumaczyć należy maso-

wymi eksmisjami z nieruchomości, które grożą zawaleniem. W pierwszej połowie bieżącego miesiąca po pomoc mieszkaniową zgłosiło się około 400 osób.

Bacność pracownicy! Pożyczki dla urlopowców i kuracjuszków

Instytut Oświaty Pracowniczej, mając na celu podniesienie stanu zdrowotnego sfer pracowniczych, z a pośrednictwem podległej mu placówki turystycznej „Detur”, utworzył kredyt w wysokości kilkudziesięciu tysięcy złotych, przeznaczony na długoterminowe pożyczki dla osób pragnących wyjechać na wypoczynek lub kurację.

Z pożyczek mogą korzystać pracownicy państwowi, samorządowi i prywatni oraz członkowie ich rodzin, udający się zarówno do miejscowości wypoczynkowych i leczniczych w kraju (hotele, pensjonaty, dwory i t. p.), jak i zagranicę (wycieczki zbiorowe, organizowane przez biura podróży). Pożyczki są wydawane bez względu na porę roku.

Dwa miesiące spała staruszka na podłodze Jak „opiekunka” karała nieposłuszne pensjonariuszki

Życie staruszek, którym wszyscy najbliżsi zmarli, staruszek nie mających krewnych, ni przyjaciół, nie należy do łatwych. Gdy mają jeszcze jako takie fundusze, mogą sobie ulżyć życie w sposób znosny. Gorzej jest gdy nie mają pieniędzy skazani na życie z łaski instytucji dobroczynnych i społecznych. Długie wystawanie w kolejkach po zapomogę, kołatanie często bezskuteczne do różnych biur i „okienek”, przekraczanie niejednokrotnie, wyczerpane długim wysiłkiem życiowym, siły staruszków. To też za szczęśliwców, nieomal, uchodzą ci, którym udało się zainstalować, naskutek takich czy innych okoliczności, w domach starców. Do takich szczęśliwych należała Emilia Ostrowicz. Kuzynka jej Barbara Grünwaser umierając w roku 1908, zapisała Gminie Żydowskiej kamienicę przy ul. Siennej 42, wartości 200.000 rubli, z tym zastrzeżeniem, że gmina zaopiekuje się jej krewnymi, kiedy ci nie będą mieli środków do życia. Gmina przyjąwszy zapis, wywiązała się solidnie ze swego zobowiązania. Kiedy Emilia Ostrowicz w roku 1930, nie mając nikogo bliskiego zwróciła się do Gminy, zainstalowano ją w domu starców przy ul. Górczewskiej 9, gdzie Gmina płaci za nią 50 zł. miesięcznie. I zdawało się, że życie p. Ostrowicz upłynie już spokojnie. Przeszkodziła temu jednak kierowniczka, a właści-

wie kuratorka i „opiekunka” w domu starców przy ul. Górczewskiej 9, p. Dora Wizel. A mianowicie nakazała ona Ostrowiczowej by ta, bezpłatnie robiła dla niej różne robótki, hafty, serwetki i t. p. Ostrowicz spoczątku wykonywała co jej „opiekunka” kazała, ale kiedy musiała na dodatek sama płacić za wykańczanie robót (oddawanych poza dom starców), odmówiła dalszej, nieobowiązującej, pracy. Rozgniewało to panią „opiekunkę”, która zaczęła systematycznie szykanować Ostrowiczową. Przenosiła ją z pokoju do pokoju, usuwała od stołu w ogólnej jadalni, przesłaowała na każdym kroku. Wreszcie umieściła ją w jednym pokoju z nerwową chorą, która nie pozwalała Ostrowicz spać po nocach, urządzając nocne awantury. Gdy prosiła Ostrowicz o przeniesienie do innego pokoju (w domu starców jest 15 wolnych pokoi) nie odniosły skutku, przenosiła się ona na noc do pustej komórkii gdzie spała na podłodze. Stan taki trwał dwa miesiące. Pani „opiekunka” uważała jednak, że i to jest zbyt wiele dla „przestępczyni” i nakazała w owej komórce wyjąć okna i drzwi, uniemożliwiając tam samym przebywanie tam Ostrowicz.

Obecnie Ostrowicz sypia na korytarzu, na wazitkiej i króciutkiej kanapce. Skarży się niema komu, bo i kurator domu starców p. mecenas St. Etinger i lekarz domu starców wyjechali na urlopy.

Sport

NASZE BATALJE Z NIEMCAMI
Rozpoczynają je lekkoatletki i kolarze. W ciągu najbliższych trzech tygodni sportowcy nasi czterokrotnie walczyć będą z Niemcami w różnych galerych sportowych. Długa litanja zmagani na boisku rozpoczynają w niedzielę dnia 25 b. m. nasze lekkoatletki. Terenem meczu będzie Dreżno. Po solidnych przygotowaniach na obozie bielaskim, nasze reprezentantki wyjechały dziś o godz. 9 rano, pełne nadziei i humoru. Spotkanie będzie niewątpliwie ciężkie. Zgóry można przewidzieć zwycięstwo Niemiec. Ciężkie tylko, jak wypad na te nasze porażki, pojedynki Wasiewiczówny i Weisówny z Kraus oraz Mauermeyer.

Trudno snuć tu jakiegokolwiek prognozy. Ograniczmy się więc do podania programu meczu i składu naszych pań. Program obejmuje następującą konkurencję: 200 mtr., skok wzwyż, 80 m. płotki, dysk, 100 mtr., oszczep, skok wdal, kula, sztafeta 60 — 75 — 100 — 200 mtr. Polki wyjechały w następującym zestawieniu: Wasiewiczówna, Orłowska, Książkiewiczówna, Freiwaldówna, Hofmanówna, Duninówna, Orzelówna, Wasiewiczówna, Czajkówna, Gackowska, Kwasniewska, Smętkówna.

SLUSZNE ZARZADZENIE RUCHU
Wilimowskiego nie zobaczymy w sezonie bieżącym. Stan Wilimowskiego, wbrew pogłoskom, nie uległ specjalnemu pogorszeniu. Najlepszy napastnik polski został zabdany w Warszawie i Poznaniu przez specjalistów w tej dziedzinie. Według orzeczeń nie zachodzi żadna uzasadniona potrzeba przeprowadzenia operacji kolana, lecz jedynie kuracja hydropatyczna i ma-

raz bardziej rozpowszechnia się moda na psy rasowe, wymagające pielęgnacji. Powołują się oni na to, że zakłady kąpielowe dla psów istnieją już w wielu miastach zagranicą.

2 miesiące aresztu za krasomówstwo w wozie tramwajowym

Z niezwykłym trudem do „zera” wsiadł pewien jegomość. Był pod „gazem”, więc sytuacja bardzo przykra, zwłaszcza, że wewnątrz wozu znajdowało się towarzystwo „bez zarzutu”. Po pewnym czasie wagon został na-

W poszukiwaniu nowych zarobków Projekt założenia psiej łaźni

(K) Ostatnio zgłoszony został władzom przemysłowym projekt otworzenia w Warszawie zakładu kąpielowego dla...

Projektodawcy specjalnej psiej łaźni liczą na powodzenie z tego względu, iż co

gle zahamowany, skutkiem czego powstał karambol. W związku z tem wynikiła bardzo nieprzyjemna rozmowa pomiędzy podgazowanym jegomościem, p. Zymuntum Napiórkowskim, a pewną damą panią Alicją S. Pani S. zwróciła uprzejmie uwagę na „popychanie się”. Napiórkowski nie darował i puścił w ruch język. Pani S. zapomniała się wówczas epitetem nadwileńskim. Skończyło się protokołem. Napiórkowski zasiadł na ławie oskarżonych i za obrazę pani S., oraz obrazę moralności publicznej. Sąd grodzki skazał go na miesiąc aresztu. Wydział odwoławczy Sądu Okręgowego w Warszawie wyrok ten zatwierdził. (Kor.)

Polska na 3-em miejscu za Szwecją i Stanami Zjednoczonymi w olimpiadzie szachowej

Wczoraj rano dokonano szereg partii, przerwanych w poprzednich rundach olimpijskiego turnieju szachowego, oraz rozegrano 8-mą rundę, w której Polska zremisowała z Rumunją 2:2. Ten ostatni wynik jest nadspodziewanie słaby dla Polski. Stało się to skutkiem przegranej Henryka Friedmana z dr. Brody. W rozegranej wczoraj 9-jej rundzie drużyna polska grała z Anglią. Zakończyły się tylko 2 partie, mianowicie dr. Tartakower zremisował z Winterem, a Paulin Frydman wygrał z sir Thomasem. Pozostałe dwie partie: Najdorf z Alexandrem i Makarczyka z Golombliem zostały przerwane, przyczem Najdorf ma partję najprawdopodobniej wygraną, a Makarczyk również ma pozycję lepszą. W każdym razie spotkanie z Anglią, po jego zakończeniu, będzie przez Polskę wygrane w stosunku co najmniej 3:1.

Ze spotkań 9-tej rundy najciekawszy był mecz Szwecja — Francja z wynikiem 2:0 (2). Spotkali się tu dwaj niepokonani dotąd w obecnym turnieju gracze: Stahlberg z dr. Alechinem, Partja ich została przerwana w pozycji nieco lepszej dla mistrza świata. Po 9-u rundach na czele tabeli turniejowej kroczy w dalszym ciągu Szwecja: 26 pkt. (2), na drugie miejsce wysunęły się Stany Zjedn. 23 pkt. (1). Polska zajmuje chwilowo 3-cie miejsce z 22.5 pkt. (2). Dalej idą: Czechosłowacja i Jugosławia po 22.5 pkt., Węgry 22 pkt. (1), Austria 19 pkt. (3), Argentyna, Estonia i Anglia po 18 pkt. (2), Finlandja 17.5 pkt. (3), Lotwa 17 pkt. (1), Litwa i Palestyna po 16 pkt. (1), Francja 15 pkt. (2), Danja 14.5 pkt. (1), Rumunja 13.5 pkt. (1), Włochy 10 pkt. (1), Szwajcaria 7 pkt. (2), Irlandja 5.5 pkt. (1).

POCZTA DLA WSZYSTKICH

Mam sklep i mieszkanie, lecz...

Wielce Szanowna i zaorna Pani Redaktorko! Od roku 1931 przechodzę najcięższą chorobę i walczę z nią. Bezrobocie. Obecnie jestem na wyleczeniu, brak mi tylko jednego lekarstwa, na którego koszt już w żaden sposób zdobyć się nie mogę. Ten okres czteroletni jak przeżyłem, tego opisywać nie będę, gdyż podobne bóle i żale do świata codziennie przez innych ludzi są wylwane w „Poczcie dla Wszystkich”. Nie potrzebna mi jest jakaś darowizna lub praca, lecz tylko, zwrotna pożyczka, dobrze oprocentowana, a nie mając już innego wyjścia zwracam się za pośrednictwem Szanownej Pani Redaktorki do szlachetnych i czułych serc na nie dole ludzka, Czytelników „K. C. 5 gr.”, aby zechcieli łaskawie przyjść mi z pomocą.

ma pełną gwarancję zwrotu z poręczeniem i wdzięczność nie zapomniane. Czytelnicy! pomóżcie mi przestąpić ostatni szczebel mojej nędzy, gdyż nie chciałbym pozostawić sieroty (chora żona i małe dzieci) pragnę dla nich żyć, bo jestem młody, zdrowy, silny i chętny do pracy. Usilnie proszę i błagam, w przeciwnym razie nie przewyżnię obecnej sytuacji, gdyż myśl szalonego czynu coraz częściej się nasuwa. Oto moja, ostatnia prośba, ufam, że mnie nie zawiedzie. Pożyczkę zwrócę na pierwszego lutego 1936 r. w całości. Adres mój w Re-

dakcji. Oferty szybkie proszę kierować do K. C. 5 gr. Al. Jerolimskie 4, pod „Poczta do zwrotu 500”. List Pański drukuję, ponieważ jestem przekonana, iż znajdują się Czytelnicy, którzy zapagną wejść z Panem w kontakti, tembardziej, że pożyczka będzie zagwarantowana. Adres zanotowałam. Serdecznie dziękuję za życzenia rozwoju naszego dziennika i w naszej stronie życząc Panu pomyślności.

Ofiary i prace

ZAOFIAROWANE
Potrzebna służąca: Muranowska 28 mieszk. 37.
Służąca ze świadectwami potrzebna, zgłaszać się w sobotę od godz. 3-iej po pol.: Emilja Plater 30 m. 12.
Starsza służąca samodzielna, skromnych wymagań, do małej rodziny, potrzebna. Zgłaszać się od godz. 6 — 8.30 wiecz. Młynarska 36 m. 38.

Kucharka — służąca do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa, solidna, uczciwa, lubiąca dzieci, potrzebna na tydzień. Zgłaszać się tylko ze świadectwami i referencjami. Nowogrodzka 26 m. 8.
WYDANE
Rodzinie bezrobotnego urzędnika p. K. — zł. 5 gr. 20. P. J. K. — zł. 3 gr. 50.

Proszą o pracę

Polecamy korepetytorów. Adresy w Redakcji. Tel. 204-94 w godz. 4—5.
Krawcowa przyjmuję do szycia: suknie, bluzki, mundurki dla dziewcząt nowe i przerobki, oraz reperacje bielizny — ta

nio — solidnie — szybko. Nowy Świat 8/10 m. 62.
Młoda, z dobrymi świadectwami, poszukuje pracy do wszystkiego. Węgierska 15 m. 17.

OGŁOSZENIA DROBNE

POSADY POSZUKIWANE
FURGONISTA z gospodami poszukuje posady od zaraz, łaskawe zgłoszenia do „K. C. 5 gr.” pod „Furgonista”. 4632
MŁODA, inteligentna przystojna panna, mająca walory dobrej gospodyni szuka posady do samotnej osoby. „Oszczędna”. 4642
WOZNY gospodarny solidny wzorowo czysty, może być inkasentem, akwizytorem — poszukuje zajęcia, wiadomość Przeskok 4 m. 6, tel. 217-75. 4640
POSADY ZAOFIAROWANE
FRYZJER czeladnik damski potrzebny. Radziwińska 38. 4587

POTRZEBNA dziewczyna do pomocy od zaraz, Wronia 20 pralnia chemicy. 4643
POTRZEBNI na wyrotki do warsztatu. Cena 4 zł. Nowe Bródno, Majowa 17. 4639
POTRZEBNI szewcy na damskie szpilki i chłopiec. Marszałkowska 15a m. 12. 4634

RÓŻNE

CZY który z panów pożyczyci mi trzysta złotych do uruchomienia sklepu, wkrótce zwrócę. Pozyska dobrego przyjaciela. „Kobieta człowiek”. 4648

*
*
*
Coraz więcej samobójstw, bólek, złodziejstw, awantur, cała Polska dziś wschodzi w znak kulaka i „kantu”.

Defraudacje się mnożą, kto gdzie może, trą kradnie, jednym słowem zabawa, ludzie żyją przykładnie.

Cierń.

PLOTKI... PLOTKI...

Tragarstwo

Przez długie lata stał pan Marceł Piwoński przed dworcem Głównym i, odnosił paczki różnym osobom. Przez długie lata ciężkiej pracy utrzymywał swą rodzinę, wydał córkę żamą, od czasu do czasu podpisał sobie, broń Boże jednak z awantura. I było mu, jak opowiada, dobrze. Pracował i zarabiał.

Nastąpił jednak inne czasy. Skurczyły się zarobki, powstała stała luka w kieszeni pana Marcego, rodzina straciła wszelkie poszanowanie dla dobrego ojca koledey zaś patrzy na niego z niesmakiem.

— Co się stało — panie Marceł — spytałem tragarza w tych dniach.

— Ano co ma być, jest źle. Raz publika, można powiedzieć, sama jest od noszenia. Nawet damy wielkie walizy same w ręce biorą. Aż wstyd patrzeć. A pozatem starość.

— Niby nie jest pan taki stary.

— Zawsze szósty krzyżyk uderzył. Cóż robić, młodego wola. Jak tylko pasażer spojrzy na mnie, zmierzmy mnie od góry do dołu i powiada: ej wy taki stary, to mi was szkoda. W tych dniach przyjechał taki mój stały klient, obywatel z Kujaw. Widzę, że wysiada, więc do niego. Witamy się.

— Szkoda mi waszych sił panie Marceł, powiada do mnie, wezmę innego.

— Kiedy pójniesz.

— Poniesiecie, to wiem — powiada obywatel. — ale szkoda mi waszych sił.

— Ale ja muszę żyć.

— To też, że musicie żyć, więc nie trzeba się forsować...

Tego dnia nie zarobiłem ani groszka.

— No i co teraz będzie — pytam.

— Aboż ja wiem, co będzie? Stary musi, jak powiada, umierać i miejsce młodemu zostawić. A jednak chce się strasznie żyć, o strasznie...

Widziałem, że pan Marceł jest głodny.

— Pójdziemy na jednego — proponuję. — tu naprzeciwko.

— Kiedy niewolno opuszczać stanowiska. Przepisy.

— A jeżeli i tak roboty niema?

— To nic. Taki „zakon” jest. Ale jak pan taki łaskawy, niech mi pan pożyczyc na parę dni ze dwa złocisz. Na obiad dla żony...

Biedny stary tragarz.

Michaś.

Przedruk wzbroniony 14)

Abisynja - kraj niewolników i rycerzy

Przyczyny wojny w Abisynji

Dlaczego Włosi chcą „cywilizować” barbarzyńską Abisynję

Abisynja, doniedawna nieznaną wie lu ludziom, nawet ze słyszenia, Abisynja bardzo daleka i bardzo egzotyczna, niespodziewanie, niczem statystyczka z Hollywood, która została gwiazdą, — zabyła na firmamencie świata, światłem pierwszej jasności.

Abisynja „zrobiła karierę”. Dyskret nie wsunęła się do zacisznych gabinetów dyplomatycznych, zdobyła sobie prawo obywatelstwa w salonach, „zasiadła” przy stolikach kawiarniarnych, wyszła na ulicę.

Na poufnych konferencyjkach dyplomatycznych, na politycznych herbatkach, na dyskretnych lunchach politycznych, przy małej półczarnej i, ot zwyczajnie, na ulicy mówi się o Abisynji.

Człowiek przeciętny czerpie o niej wiadomości, ze szpałt dzienników, drukujących nazwę Abisynji tłustymi czcionkami, dorzucając do tej nazwy frapujące tytuły: „wojna”, „krwawa pozoğa w ojenną”, „pierwsze strzały”.

I w tych tytułach tak groźnie czerniejących na arkuszach papieru rotacyjnego brzmią już odgłosy suchego rechotu karabinów maszynowych i głuchego dudnienia, dalekonośnych dział; brzmią już jęki rannych i krzyki

rozpaczy mordowanych, ich żon, matek i dzieci...

I przeciętny, szary człowiek, człowiek z ulicy, czy kawiarni zadaje sobie niewątpliwie pytanie o co i poco ma być ta nowa wojna.

Poco na granicę abisynjską wysłał groźnoszczęki II Duce, coraz to nowe zastępy świetnie uzbrojonego żołnierza włoskiego, stanowiącego kwiat młodzieży włoskiej.

Czy zadaniem tej wojny ma być cywilizacja Abisynji, — wprowadzenie tam europejskich praw, zniesienie niewolnictwa, zbudowanie szpitali dla trędowatych i chorych. Czy pobudki kierujące wodzem faszyzmu są tej natury, że należy się z niemi solidaryzować, czy też odrazu zająć wrogiem im stanowisko.

By to pozornie dość zawiłkane, a naprawdę dość proste zagadnienie rozwiązać, należy się cofnąć o lat 65.

Około roku 1870 włoskie towarzystwo żeglugowe Rubattino, posiadające w zatoce Assab swoje stacje węglowe zakupiło w okolicy dość duże tereny, bez żadnej zresztą myśli o kolonizacji. W roku 1882 towarzystwo Rubattino odstąpiło te tereny rządowi włoskiemu. Tak powstała nie

wielka kolonijka, której początkowo Włosi nie zamierzali nawet powiększać.

Alieci w roku 1884 zamordowany został w okolicach Mahalle włoski podróżnik Gustavo Bianchi. Włosi, nie tyle dla zdobycia nowych terenów ile dla pomśczenia śmierci swego obywatela i ukarania barbarzyństwa czarnych zorganizowali zbrojną ekspedycję karną.

Za krew Bianchi, zapłaciło wielu czarnych swoją własną krwią, a w rezultacie w roku 1885 zajęli Włosi Massawę, skąd w porozumieniu z Anglikami mieli wspierać ich w walce z derviszami.

Miał jednak walki rozpoczęli Włosi pokojowe pertraktacje z ówczesnym władcą Abisynji — Negusem Janem. Pertraktacje te doprowadziły by może do konkretnych wyników, gdyby nie fakt, że podczas ich trwania, jeden z książąt abisynjskich, wojowniczy Ras Alulla, napadł na korpus włoski składający się z 500 Włochów i wymordował wszystkich.

To zmusiło Włochy do „poważniejszego” zainteresowania się sprawami Abisynji. Rozpoczęły się przygotowania do wojny. Negus-Negest Jan czynił do nich ostatnie przygotowania; do Afryki przybywały zastępy żołnierzy włoskich.

I niespodziewanie Włochy znalazły w Abisynji sojusznika i to sojusznika b. silnego. Był nim późniejszy cesarz Abisynji Menelik, wówczas Negus prowincji Szoa.

Późniejszy Menelik zaczął prowa-

dzić konspiracyjne pertraktacje z Włochami, a jednocześnie intrygować we wnętrzu kraju przeciwko Janowi. Na wezwanie tego ostatniego, nie pospieszyli, jak przypuszczają, wszyscy Negusi. Nie rozporządzając dostatecznymi siłami musiał Negus Jan chwilowo poniechać wojny z Włochami, tem bardziej, że został zaatakowany przez derviszów, występujących przeciwko wszystkim chrześcijanom. W walce z derviszami ginie Negus Jan.

Przy wydatnym poparciu Włoch, zajmuje po śmierci Jana, tron abisynjski Menelik. Za cenę tego poparcia musiał słono zapłacić. Przyjął mianowicie oficjalny włoski protektorat i odstąpił Włochom zajęte przez nich na zachód od Massany, obszary abisynjskie.

D. c. n.

Na bliźsze odjazdy pociągów popularnych L. P. T.

TRZY POCIĄGI POPULARNE DO CZĘSTOCHOWY WIOZĄCE PIELGRZYMÓW.
W dniu 24.8 i 25.8 odejdą do Częstochowy, trzy pociągi popularne, a mianowicie:
w dniu 24.8 odejdą ze stacji Warszawa - Gdańska 2 pociągi o godz. 20.55 i 22.20, a w dniu 25.8 odejdzie 1 pociąg o godz. 0.30.
Powrót pociągów z Częstochowy nastąpi w dniu 27.8 na dworzec Gdański w godzinach porannych od 5.32 do 6.15.
Opłata za przejazd tam i zpowrotem wynosi zł. 7.
Bilety do nabycia w kasach biletowych na dworcu Gdańskim oraz w biurze podróży „Orbis”.

W objęciach drzewa - węża

Mięsożerne rośliny na wyspie Marshall

Przez długi czas nikt wierzyć nie chciał w istnienie drzew, posiadających organy mogące chwycić w swe macki ludzi i wysysać z nich soki.

Kupcy bawełny, odwiedzający od czasu do czasu wyspę Marshall na Oceanii, opowiadali rzeczy tak ciekawe o tamtejszej florze, że trzykrotnie w ciągu ostatnich lat kilkunastu, uczeni europejski przedsięwzięli ekspedycje naukowe. Żaden jednak z uczestników tych trzech wypraw nie powrócił... Zastanawiano się dlaczego, lecz wkrótce zapomniano o za ginionych, nie mogąc odnaleźć śladów. Tymczasem powrócił do Europy ponownie dwaj kupcy bawełny, opowiadając tym razem zdarzenie konkretne. Pewnego wieczora rozłożyli się obozem na tej właśnie wyspce. Nagle rozległ się krzyk jednego z czarnych tragarzy. Członkowie wyprawy pobiegli w kierunku głosu. Nie szczęśliwy wif się w objęciach jakiegoś żółw, wznoszących się wokół niego od ziemi. Po chwili widzowie zdali sobie sprawę, że to korzenie napowietrzne, czy też gałęzie jakiegoś tajemniczego drzewa, zaciskające się widocznie szybko wokół ciała tubylca... Jego rodacy uciekli

natychmiast. Dwa biali nadaremnie starali się uwolnić ofiarę ta'emicznego drzewa. Nie udało im się to, tembardziej, że obawiali się również zginąć w śmiertelnych uściskach. Długo jeszcze w noc leżały się jęki umierającego.

Nazajutrz podróżnicy powrócili ostrożnie na miejsce wypadku i tu, ku swemu przerażeniu, spostrzegli liczne szkielety wśród gałęzi drzewa. Ogromne, czerwone kwiaty pokrywały gałęzie... Kończyny zaś gałęzi tych wykonywały powolne ruchy, jakby istoty żywe. Ciekawość zwi ciężyła. Jeden z kupców podszedł zbyt blisko! Jedną z gałęzi natychmiast obwinęła się wokół jego nogi. Biały wykrzyknął z bólu. Tym jednak razem udało się go uwolnić z macek tajemniczej rośliny, pijących krew jak pijawki: podpalano nasadę gałęzi. Uratowano drugą ofiarę, lecz ekspedycja szybko wycofała się w obawie dalszych ofiar.

Tym razem uczeni holenderscy zainteresowali się ponownie tym zdarzeniem i wybierają się na ta'emiczną wyspę, organizując wyprawę odpowiednio wyposażoną i zabezpieczoną.

LEKARSKIE

Dr. med. H. LEWIN
Weneryczne i płciowe 9-2 i 3-9 w.
Niecala 12 (ul. Kr. Alberta) 1734

Dr. med. S. WAINTRAUB
WENERYCZNE, SKÓRNE, PŁCIOWE I KOSMETYKA
Leszno 66 od 9 r. 9 w. Niedz. do 2 1764

Dr. med. ETKIN
Weneryczne i ołciowe od 3-9 w.
Niedz. 9 — 5. ELEKTORALNA 26. 1750

Dr. med. K. Krajewski choroby weneryczne, płciowe, skóry Przym. w swojej przyw. Lecznicy Chmielna 56, od 8 rano do 9 wiecz. Niedz. do 1-iej (Telefon 267-52) 1625

LECZNICA ORLA 3
8 r. do 9 w. Niedz. 8-3
weneryczne, płciowe i skórne
Kobiety przyjm. lekarka 2 — 6. 1753

Dr. G I S E R LECZNICA
Weneryczne płciowe, skórne
Chmielna 47, od 9 r. do 9 w. 1710

WENERYCZNE SKÓRNE, PŁCIOWE
LECZNICA: Pańska 10 od 9 do 8 a 1755

LECZNICA SENATORSKA 10
9 r. do 9 w.
weneryczne, płciowe, skóry, Reagin
Niedz. 10-3. Kobiety przyjm. lekarka 2-6. 1760

ANTONI MARCZYNSKI

KRZYK O ZMROKU

POWIEŚĆ

34)

Marta skinęła głową w zamyśleniu, choć to, co jej właśnie podsuwano nie pokrywało się bynajmniej ze stanem faktycznym; nie chciała wrócić do miejscowości, w której straciła męża, do wszystkiego, ale czy pozostanie w Warszawie, czy znajdzie sobie jakie zajęcie gdzieś indziej, tego wtedy nie wiedziała.

— I cóż dalej? Czy, przybywszy do Warszawy, zamieszkała pani w hotelu, czy też odrazu u szwagra.

U szwagra oczywiście, na hotel nie miała pieniędzy, po śmierci męża pozostała bez środków do życia, zresztą jej rozliczne zajęcia wymagały, by zamieszkała u Larskich. Musiała tu pielęgnować chorą siostrę, opiekować się dziećmi i prowadzić całe gospodarstwo. Harowała ciężko od rana do późnej nocy, sama wynajdywała sobie różne domowe roboty, byle zapomnieć o swej bolesnej stracie, byle oderwać się od smutnych myśli. Bo są myśli, które zabijają człowieka, a praca zabija myśl, upaja, daje zapomnienie, niczem narkotyku. Tylko dla ludzi zdrowych, nie znających smutku, szczęśliwych, którzy, gdyby mieli dość pieniędzy, mogliby cały swój czas poświęcić rozrywkom, sportom, podróżom, tylko dla takich wybrańców losu praca jest najgorszym przekleństwem...

— Do rzeczy, łaskawa pani, do rzeczy — upomniał ją inspektor.

Dzięki wyteżonej pracy Marta szybko otrząsnęła się z przegrąbienia, wywołanego przedwczesnym zgonem męża i zaaklimatyzowała się u Larskich. Byli tacy dobrzy dla niej, tacy kochani. Zwłaszcza siostra i Janek. Ale Wanda również; właściwie nie można jej brać za złe tego, że lubiła stale zaznaczać swoją indywidualność, że trochę „stawała okoniem”, jak mawiał Ryszard. Chociaż z drugiej strony, czy nie zaczęła z tem nazbyt wcześnie? Gdy Marta przyjechała do Warszawy, Janek liczył

siedem lat, a Wanda trzynaście. W tym wieku dzieci powinny...

— Nie wspomniata pani dotychczas nic o swoim szwagrze! Och, Ryszard był także dobry dla niej i bardzo delikatny. Wogóle wszyscy tu odnosili się do niej początkowo (Vonterek napisał na marginesie swoich notatek „początkowo” i dodał wykrzyknik) odnosili się do niej tak, że z lękiem myślała o dniu, w którym, aby nie być szwagrostu ciężarem będzie musiała opuścić ten dom i szukać innego dachu nad głową.

— Czyli, — wnioskował inspektor, — leżało w pani interesie, aby Zofia Larska nie wyzdrowiała nigdy.

— Jak pan może przypuszczać coś podobnego! — wykrzyknęła.

Vonterek wyraził swoje zdziwienie z powodu tego wybuchu. To, co powiedział nie jest przypuszczeniem, ale najbardziej logicznym wnioskiem z dwóch zasadniczych przesłanek, które brzmią: Pierwsza, Martę przerażała myśl o wyprowadzeniu się stąd; druga, gościna jej u Larskich miała trwać aż do chwili wyzdrowienia siostry. A zatem musiała podświadomie pragnąć, by choroba siostry trwała jak najdłużej! Być może, iż nie zdawała sobie sprawy z tego, niemniej tak było, tak być musiało, to jasne. Zresztą po co spierać się o to, skoro życzenia Marty spełniły się w zupełności, skoro jej chwilowy pobyt u szwagra trwa po dzień dzisiejszy, czyli od jedenastu lat! (Subtelny uśmiezek zaigrał na miesiąctych wargach inspektora, gdy wymawiał słowo „chwilowy”). On, Vonterek uważa tę kwestię za wyczerpaną i radby już przejść do następnej nierównie ciekawej. Obity mu się o uszy, że Martę łączyły bliźsze stosunki z szwagrem i podobno ta grzeszna miłość między nimi rozpoczęła się jeszcze za życia Zofii Larskiej; czy Zofia o tem wiedziała?

— Jaktó, za życia? Kto rozsiewa takie oszczerstwa?! — wybuchnęła. Nabrzmiła oburzeniem wzrok przeniosła bezwiednie na protokolanta, który właśnie zakasłał i schwytył jego pełne zachwytu spojrzenie, skierowane na Vontorka. Protokolant oczyma gratulował szefowi wielkiego sukcesu; jego podstępne pytanie, podyktowane specyficznym wędchem policyjnym odstąpiło nową tajemnicę tego domu. Owem „jaktó, za życia”? Marta zdradziła się fatalnie. Sama to zrozumiała po niewczasie i zaprotestowała. — Nie pojmuję zresztą, co moje prywatne sprawy mogą mieć wspólne z...

— O, maja, maja, barżo wiele wspólnego! Te sprawy inte-

resują mnie w tej chwili najwięcej! Dlatego też jestem zmuszony prosić panią o...

Niewiadomo, czy był naprawdę zmuszony prosić, ale z całą pewnością jego prośba zmuszała do mówienia prawdy. I jego przesywający wzrok.

Marta zaczęła więc swoją spowiedź: Było to dziewięć lat temu, w kilka miesięcy po zgonie siostry, w czasie letnich wakacji. Ryszard mógł sobie wówczas jeszcze pozwolić na to, by wysłać dzieci na letnisko, czyli oni oboje pozostali tutaj sami. Pewnej nocy zerwała się straszliwa burza. Huk gromu obudził Martę. Przez jakiś czas starała się opanować lęk, jak w niej wywołał ponury świst wicheru, szum ulew, pioruny, a przedewszystkiem niesamowicie cienie mebli w migotliwym świetle błyskawic, aż nagle odemknęły się drzwi od jadalni, w której, jak stwierdziła nazajutrz rano, jedno okno pozostało niezamknięte. Lecz wówczas, w nocy nie wiedziała o tem. Przerazona wyskoczyła z łóżka i z krzykiem pobiegła do ostatniego pokoju, do szwagra. Ryszard zaczął ją tulić, głaskać, słowem uspokajać, jak uspokaja się placzące dziecko i w pewnej chwili ich usta spotkały się z sobą w ciemnościach. Niechcący! Ona może przysiąc, że niechcący. No i... stało się. A gdy stanie się zło już raz, to potem... „das ist der Fluch der bösen Tat”... czyż można ich winić za to? On wdowiec ona wdowa, wówczas 25 lat licząca, oboje pod jednym dachem, sami w rozległym mieszkaniu, parne noce lipcowe, krew nie woda... czy to coś dziwnego? Przecież jesteśmy tylko ludźmi! Nie?

— Przypuśmy, że tak, — odparł z wahaniem inspektor. — A cóż dzieci na to?

Dzieci? Ależ Janek nic nie wie o tem i nie dowie się nigdy! Gdy dzieci wróciły z wakacji, Marta nie lekka się już spisać w pokoju zmarłej siostry, zamieszkała w nim wraz z Wandą. Nie poszła nigdy do Ryszarda, dopóki nie upewniła się, że dzieci spią twardo, a wracała do siebie przed świtem. Mowy nie ma, by Janek coś odgadł, a Wanda nie była znów tak złą dziewczyną, by wtajemniczać młodszego braciszka w najbardziej intymne sprawy rodzinne; ciotki nie oszczędziłyby zapewne, ale przecież tu wchodził w grę także ich ojciec!

— Więc Wanda wiedziała? — Vonterek lypnął okiem na protokolanta.

D. c. n.

PRENUMERATA miesięczna Dziennika Piotrkowskiego wynosi zł. ot. 2.50 z dostawą zł. 3, kwartalna złotych 7, z przesyłką zł 8

CENY OGŁOSZEN: I-sza strona 1 wiersz mil. jednołamowy 80 gr., w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr., drobne 20 gr. za wyraz.

Wydawca i Redaktor Bronisław Kalwary.

„Drukarnia Krajowa” Pracowników Drukarskich, Piotrków Sienkiewicza 14.